

Profilaktyka i recykling

Przeciętny Polak produkuje rocznie ok. 320 kg różnego rodzaju śmieci, z których aż 71 proc. trafia prosto na wysypiska, a tylko 11 proc. jest poddane recyklingowi! Tymczasem już podstawowa segregacja odpadów na mokre i suche umożliwia produkcję z tych pierwszych kompostu i czystej energii z biogazów.

W jeszcze większym stopniu recykling umożliwia selektywna zbiórka odpadów. Plastyki, papier czy szkło można wielokrotnie przetwarzać. Zwłaszcza tworzywa sztuczne, wykorzystywane obecnie w niemal każdej dziedzinie gospodarki, dają nieograniczone możliwości. Przykładowo z 35 zużytych butelek PET (to zapewne miesięczna średnia przeciętnej rodziny) można wyprodukować jedną bluzę z polaru. Z kolei już 59 kg makulatury wystarcza do uratowania jednego drzewa.

Czy śmieci można zanieczyścić? Brzmi to absurdalnie, ale tak. Dlatego należy pamiętać o zasadach sortowania śmieci. Osobno wyrzucamy np. stoiki (szkło) i ich zakrętki (plastik). Z butelek należy zdjąć folię termokurczliwą (PCV), która nie nadaje się do recyklingu. Zużyte farby i detergenty oraz sprzęt RTV i AGD powinniśmy wywieźć bezpośrednio do zakładu utylizacyjnego, który ma obowiązek odebrać od nas te kłopotliwe śmieci bezpłatnie.

Pamiętajmy także, że w sprawie śmieci, podobnie jak w przypadku

zdrowia, lepiej przeciwdziałać niż leczyć. Warto zapobiegać niepotrzebnemu wytwarzaniu odpadów. Będąc konsekwentnym, można stosunkowo szybko i łatwo ograniczyć nadprodukcję śmieci w naszym domu lub miejscu pracy. Po pierwsze, kupujmy z głową – tylko to, co potrzebujemy. Po drugie, z umiarem korzystajmy z dostępnych zasobów. Przykładowo większość dokumentów elektronicznych nie wymaga drukowania, aby z nich skorzystać.

Po trzecie, zanim coś wyrzucimy, pomyślmy, czy nie możemy tego wykorzystać w inny sposób. Na pewno każdy z nas nieraz wydrukował coś błędnie i ze złością wyrzucił podartą kartkę do kosza. Tymczasem czyste strony takich wydruków mogą nam doskonale słu-

Ech, gdyby tak w ramach recyklingu otrzymywać drugą pensję...



OWORUS

żyć do roboczych notatek. Chociażby o nowych cenach za odbiór śmieci...

Segreguj albo giń!

Od 1 lipca 2013 r. to samorządy (gminy) są właścicielami wszystkich śmieci „produkowanych” na ich terenie. Odpowiadają również za ich odbiór, składowanie i recykling. Natomiast obowiązkiem mieszkańców i podmiotów gospodarczych jest płacić gminie za te usługi.

Debata (ogólnokrajowa i lokalne) odbywające się przy okazji zmian praw-

najmniej dwóch osobnych pojemników na śmieci w domu bądź firmie.

W wielu miejscowościach w województwie pomorskim poza podziałem na, używając fachowej terminologii, frakcję suchą i mokrą, prowadzona jest dodatkowo tzw. selektywna zbiórka odpadów w oparciu o system kolorowych pojemników. Ich barwy mogą się lokalnie różnić, ale najczęściej są zgodne



FOT. PAWEŁ GLANERT

Niebieski, zielony, żółty...

nych przyczyniły się do upowszechnienia znajomości właściwych zasad segregacji. Przypomnijmy, że efektywność całego systemu opiera się na segregacji odpadów „u źródła”, czyli już przez ich wytwórcę, a nie dopiero w zakładzie utylizacyjnym. Podstawowa segregacja opiera się na podziale śmieci na suche i mokre. Szczegółowe listy kwalifikacji poszczególnych odpadów można znaleźć w materiałach promocyjnych (także w internecie) swojego samorządu, jednak generalna zasada podziału jest jasna – odpady mokre to śmieci ulegające biodegradacji (resztki roślin i żywności, mokry, ale nie tłusty papier itp.), odpady suche to pozostałe śmieci. Taka podstawowa segregacja wymaga co

z wytycznymi Ministerstwa Ochrony Środowiska. I tak do żółtych pojemników powinniśmy wyrzucać tworzywa sztuczne (np. butelki PET, ale już nie opakowania po olejach i smarach czy popularne siatki reklamówki), do niebieskich – makulaturę (kartony, gazety, ale nie te z papieru foliowanego, czyli błyszczącego), do białych – szkło bezbarwne (wymyte butelki i stoiki, ale już nie żarówki!), do zielonych – szkło kolorowe.

Warto zapamiętać te zasady i wdrożyć je w życie. We współczesnych gospodarkach, opartych na konsumpcji dóbr, wykazujących się dużą nadprodukcją towarów, a zatem i ich opakowań, obowiązuje bowiem tylko jedna zasada – segreguj albo giń, w morzu śmieci, oczywiście.

EKO-NEWS

Ekologicznie odpowiedzialni

Społeczna odpowiedzialność biznesu (CSR – *corporate social responsibility*) to dzisiaj już nie gospodarcza fanaberia, ale standard. Jednak wciąż nie wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje uznają za element CSR troskę o ochronę środowiska w zakresie swojej działalności.

Ekologiczna odpowiedzialność w codziennym funkcjonowaniu od kilkunastu miesięcy jest standardem w pracy biur Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Ma to wiele wymiarów. Wyraźnie oznaczone i łatwo dostępne znajdują się tam osobne pojemniki na odpady mokre i suche. Wśród pracowników i interesantów jest także prowadzony selektywny zbiór odpadów, głównie zużytych materiałów eksploatacyjnych od sprzętu biurowego i elektronicznego, takich jak baterie czy tusze i tonery do drukarek. W tym celu w pomieszczeniach najczęściej odwiedzanych przez większość pracowników, z racji organizacji pracy w Zarządzie Regionu, Działu Organizowania i Rozwoju, znajdują się pojemniki na poszczególne rodzaje odpadów, które są następnie przekazywane do utylizacji bądź recyklingu specjalistycznej firmie.

Tak jak w większości instytucji, najczęściej używanym materiałem w biurach Regionu Gdańskiego NSZZ „S” jest oczywiście papier. Dlatego specjalne oznakowane pojemniki na makulaturę są jeszcze łatwiej dostępne i znajdują się wprost na korytarzach. W łazienkach i toaletach wywieszono są komunikaty o gaszeniu światła w momencie ich opuszczania oraz oszczędnym korzystaniu z wody. Dzięki takim prostym posunięciom pracownicy gdańskiej „S” mają szansę na co dzień dbać o ochronę środowiska w sposób łatwy, wręcz niezauważalny i niedezorganizujący pracy zawodowej.



FOT. PAWEŁ GLANERT

Zbiór tonerów i tuszów w biurze ZRG NSZZ „Solidarność”.

Ze Statutu NSZZ „Solidarność”

Cele i zadania Związku: (...)
13) Podejmowanie działań na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka.

dofinansowane przez



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W GDAŃSKU

Kolumnę opracował Adam Chmielecki